

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/56442,KOP-w-wojennej-pozodze.html>



ARTYKUŁ

KOP w wojennej poźodze

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: ARTUR OCHAŁ 07.09.2020

We wrześniu 1939 r., gdy wrogowie z Zachodu i ze Wschodu przekroczyli granice naszego państwa, żołnierze KOP pierwsi stanęli do walki. Ich trud i wojenne losy przez wiele lat zacierane były w pamięci naszego społeczeństwa, omijano i dyskredytowano ich rolę.

Po utworzeniu w 1924 r. w kolejnych wariantach planów wojennych „R” (Rosja) KOP był przewidywany jako siły osłony dla prowadzonej mobilizacji powszechnej, a po jej zakończeniu i przejściu w głąb kraju miał być podstawą do formowania jednostek drugiego rzutu. Oddziały KOP, dzięki dobrej znajomości terenu pogranicza, miały prowadzić działania opóźniające, z zastrzeżeniem ich przeorganizowania i wzmocnienia bronią maszynową i artylerią. W planie mobilizacyjnym „N” (Niemcy) jednostki formacji miały zapewniać osłonę granicy wschodniej od strony Związku Radzieckiego.

W doktrynie wojennej z lat 1926–1935 na plan pierwszy zostało wysunięte studium „Wschód”, zakładające prowadzenie wojny obronnej z naszym wschodnim sąsiadem. W razie konfliktu zbrojnego ze Związkiem Radzieckim zadaniem oddziałów KOP miała być osłona mobilizacji wielkich jednostek armii, ich ześrodkowania i rozwijania wojsk operacyjnych. Prowadzono także studia nad planami mobilizacji wielkich jednostek z oddziałów KOP, które mogłyby zostać użyte na wypadek wojny z Niemcami. Plany opracowane w 1930 r. zakładały zmobilizowanie przez KOP aż pięciu dywizji piechoty, tj. „Grodno”, „Wilno”, „Szczara”, „Polesie” i „Podole”. W związku z tym w latach 1937–1938 przeprowadzono reorganizację jednostek KOP, w wyniku której dostosowano go do potrzeb działań osłonowych, m.in. utworzono kompanie ckm i saperów oraz sformowano jednostki artylerii.

Podczas wojny obronnej 1939 r. żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza bohatersko stawili opór trzem agresorom, tj. wojskom niemieckim i słowackim oraz Armii Czerwonej, która 17 września zdradziecko zaatakowała nasz kraj.

W latach 1935–1939 ponownie przyjmowano, że przeciwnikiem wojsk polskich będą Związek Radziecki i Niemcy. Dlatego podjęto decyzję o modernizacji i rozbudowie armii, która objęła także jednostki KOP. Obowiązujący w tym czasie plan „Wschód” zakładał, że siły polskie muszą prowadzić działania opóźniające i tzw. defensywę strategiczną dzięki systemowi stałych oraz polowych umocnień i fortyfikacji. Podobnie jak we wcześniejszych planach oddziały KOP na granicy wschodniej II Rzeczypospolitej miały prowadzić działania opóźniające i osłonowe w razie wkroczenia Armii Czerwonej.

Plan wojenny „Zachód” zakładał początkowo, że bataliony KOP będą wyłącznie osłaniać granice wschodnie, tj.

z Litwą, Łotwą, ZSRR i Rumunią, jednak pogarszająca się sytuacja w stosunkach polsko-niemieckich zmusiła Sztab Główny do zmiany założeń planu i wzmocnienia jednostek armii, przez uszczuplenie sił i przesunięcie części oddziałów KOP w głąb kraju. Ostatecznie po rozpadzie Czechosłowacji i umocnieniu się wpływów niemieckich na Słowacji konieczne stało się wydzielenie części sił KOP do obrony granicy południowej, osłanianej przez słabą Armię „Karpaty”. W maju 1939 r. wprowadzono do planu poprawki zgodnie z założeniem, że Polska nie będzie prowadzić wojny na dwóch frontach. W ochronie Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej miały pozostać jedynie słabsze, odtworzone jednostki KOP, wzmocnione zmobilizowanymi rezerwistami.



Niemiecka kawaleria i kolumny zmotoryzowane w marszu przez Polskę. XIX korpus gen. Heinza Guderiana. Wrzesień 1939 r. Fot. NAC



Płonąca wieś pod Warszawą, podpalona przez wojska niemieckie. Wrzesień 1939 r. Fot. NAC



**Polskie tabory zagarnięte przez
wojska niemieckie. Wrzesień
1939 r. Fot. NAC**



**Armia Czerwona wkracza do
wioski w rejonie Mołodeczna na
Wileńszczyźnie. 17 września 1939
r. Fot. IPN**

Mobilizacja częściowa, zarządzona 23 marca 1939 r., objęła także część jednostek formacji, m.in. bataliony odwodowe: „Berezwecz”, „Żytyń”, „Snów” i „Snów I”, które po wzmocnieniu przerzucono w rejon: Żywiec–Chabówka–Nowy Targ, gdzie miały zamykać odcinek południowego pogranicza na przedpolu słabej Armii „Karpaty”. Zmobilizowano także osiem szwadronów kawalerii, które po przetransportowaniu w rejon Wielunia utworzyły ćwiczebny pułk kawalerii KOP. Po uzupełnieniu został on przekształcony w 1. Pułk Kawalerii KOP pod dowództwem płk. kaw. Feliksa Kopcia. Zmobilizowano także cztery kompanie saperów KOP („Wilejka”, „Stołpce”, „Stolin” i „Hoszcza”), które przerzucono na pogranicze zachodnie. W kwietniu zostały zmobilizowane kolejne bataliony odwodowe KOP („Wilejka” i „Wołożyn”), które dyslokowano w rejon Żywca. W maju z kompanii wydzielonych z Batalionów KOP „Sienkiewicze” i „Sarny” utworzony został IV Batalion KOP „Hel”, który po przesunięciu na Półwysep Helski przeszedł do dyspozycji Morskiej Obrony Wybrzeża. W lipcu 1939 r. na pograniczu południowym zakończono formowanie 1. Pułku KOP „Karpaty” oraz w trybie alarmowym utworzono 2. Pułk KOP „Karpaty” złożony z Batalionów „Dukla” i „Komańcza”. Batalion KOP „Słobódka” po zmobilizowaniu w kwietniu wraz z baterią artylerii lekkiej KOP „Kleck” został dyslokowany na pogranicze

polsko-niemieckie (pruskie) w rejonie Augustowa.

Ostatecznie po rozpadzie Czechosłowacji i umocnieniu się wpływów niemieckich na Słowacji konieczne stało się wydzielenie części sił KOP do obrony granicy południowej, osłanianej przez słabą Armię „Karpaty”.

Pozostałe jednostki KOP zostały zmobilizowane w trakcie mobilizacji alarmowej ogłoszonej w kraju 23 sierpnia 1939 r. Między innymi z wykorzystaniem jednostek Brygady KOP „Grodno”, Pułku KOP „Wilno” i CSP KOP „Osowiec” została utworzona 33. DP rez., którą włączono do Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”. Pułk KOP „Głębokie” zmobilizował oddziały, które weszły w skład 3. Pułku KOP skoncentrowanego w rejonie Augustowa w ramach SGO „Narew”. W ostatnich dniach sierpnia zmobilizowano także bataliony Brygady KOP „Podole”, które weszły w skład 36. DP rez., a z jednostek KOP z Brygady KOP „Polesie” i Pułku KOP „Zdołbunów” zostały utworzone dwie rezerwowe dywizje piechoty (38. i 35.). Mobilizujące się oddziały KOP jednocześnie odtwarzały kompanie graniczne, które nadal ochraniały granice na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej. Oddziały te miały mniejsze stany liczbowe i składały się w większości z rezerwistów, mało doświadczonych w służbie granicznej. W wyniku mobilizacji większość wyposażenia KOP, m.in. broń maszynowa i środki łączności, została przydzielona do jednostek skierowanych na front polsko-niemiecki. Wobec znacznego osłabienia zdolności bojowej KOP realizacja postawionych jej zadań ostonowych i opóźniających stała się problematyczna, ale w tym czasie nie spodziewano się zdradzieckiego ataku ze strony Związku Radzieckiego. Dowództwo KOP w oczekiwaniu na wybuch wojny z dniem 30 sierpnia przeszło na wojenną strukturę organizacyjną, a po odejściu z KOP gen. bryg. Jana Kruszewskiego dowodzenie formacją przejął gen. bryg. Wilhelm Orlik-Rückemann.



Fragm. mapy Wojskowego

**Instytutu Geograficznego
(Jeremcze A34 B44) z
zaznaczonym odcinkiem granicy
polsko-radzieckiej oraz
strażnicami i pododdziałami
Batalionu KOP „Iwieniec”. Lata
trzydzieste. Fot. Ze zbiorów
Archiwum Straży Granicznej**

Podczas wojny obronnej 1939 r. żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza bohatersko stawili opór trzem agresorom, tj. wojskom niemieckim i słowackim oraz Armii Czerwonej, która 17 września zdradziecko zaatakowała nasz kraj. Walczyli z Niemcami w obronie Wizny (dowódca kpt. Władysław Raginis), Węgierskiej Górki (dowódca kpt. Tadeusz Semik), Helu i w wielu innych miejscach, gdzie byli potrzebni. Żołnierze KOP toczyli boje z oddziałami radzieckimi, m.in. na linii strażnic granicznych, w schronach Tynnego, w obronie Wilna i Grodna, w bitwach zgrupowania KOP gen. bryg. Wilhelma Orlika-Rückemanna pod Szackiem i Wytycznem, gdzie odnosili zwycięstwa, ale nie byli w stanie pokonać wroga. 1 października 1939 r. po całodziennych walkach pod Wytycznem, wobec przewagi wroga, braku amunicji i sprzętu dowódca KOP zwolnił żołnierzy z przysięgi i rozwiązał zgrupowanie (ok. 3 tys. żołnierzy). Wypełnili oni swój żołnierski obowiązek, za który wielu z nich zapłaciło gehenną obozów jenieckich i niestety najwyższą ceną – życia – brutalnie zamordowani przez oprawców z NKWD w trakcie zbrodni katyńskiej. Część żołnierzy z oddziałów KOP trafiła do niemieckich obozów jenieckich, a tylko nielicznym udało się schronić w obozach internowania na Litwie, Rumunii lub Węgrzech. Z obozów internowania lub z sowieckich więzień i łagrów często trafiali do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, aby u boku aliantów kontynuować walkę o wolność Polski. Dlatego nazwiska żołnierzy KOP można znaleźć na cmentarzach wojennych, wszędzie tam, gdzie walczyli Polacy.

ŻOŁNIERSKIE LOSY

Każdy z żołnierzy, który służył w Korpusie Ochrony Pogranicza miał swoją – w mniejszym lub większym stopniu – tragiczną historię. Niejednokrotnie w okresie powojennym, przez wiele lat komunistycznej władzy w Polsce musiała ona być ukrywana przed innymi,

często także przed bliskimi i znajomymi.

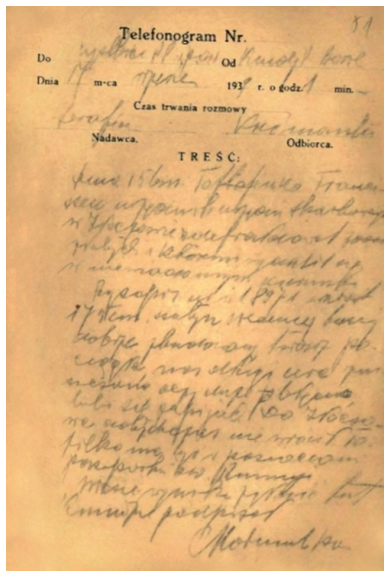
Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza podzielili losy rozbitej armii polskiej. Ginęli podczas walk z Niemcami i Armią Czerwoną, m.in. w obronie Wizny zginął kpt. Władysław Raginis, wywodzący się z Batalionu Fortecznego KOP „Sarny”, a w obronie Tynnego – ppor. Jan Bołbott, także z Batalionu Fortecznego „Sarny”. Żołnierze KOP polegli w obronie Węgierskiej Górki, Helu, pod Barakiem, Szackiem i Wytycznem. Wielu z nich trafiło do obozów jenieckich. Szczególnie tragiczne były losy tych, którzy stanęli do obrony Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej. Liczni żołnierze KOP już w pierwszych dniach agresji radzieckiej w 1939 r. trafili do niewoli i do obozów NKWD.

Wyszukiwano ich wśród jeńców i w miejscach zamieszkania, a na przełomie 1939 i 1940 r. osadzono m.in. w obozach specjalnych w Kozielsku, Ostaszku, Starobielsku. Większość z nich została zamordowana w 1940 r. w ramach zbrodni katyńskiej, a ich ciała spoczęły w bratnich mogiłach w Katyniu, Bykowni, Miednoje i w wielu do dziś nieustalonych miejscach. Wśród zamordowanych byli wysokiej rangi dowódcy i intelektualiści, którzy zostali zmobilizowani do KOP, w tym: gen. dyw. Henryk Odrowąż-Minkiewicz – pierwszy dowódca i organizator KOP, płk Alojzy Wir-Konas – dowódca rezerwowej 38. Dywizji Piechoty („Felicja”) zmobilizowanej przez jednostki KOP oraz płk Józef Pecka – dowódca piechoty dywizyjnej w tej dywizji, płk dypl. Lucjan Janiszewski – dowódca piechoty dywizyjnej w rezerwowej 35. Dywizji Piechoty – także mobilizowanej w dużej mierze przez KOP, oficerowie z Dowództwa KOP, m.in. płk Władysław Markiewicz-Dowbor – szef służby zdrowia, ppłk Marian Niedźwiedzki – szef uzbrojenia KOP, kpt. int. Aleksander Siwkowski z Szefostwa Intendentury, płk Stanisław Kruk-Schuster – były dowódca brygady KOP, płk dypl. Wacław Budrewicz – szef sztabu 3. Brygady KOP, ppłk Eugeniusz Sokółski – dowódca Batalionu KOP „Kopyczyńce”, ppłk Wojciech Wójcik – dowódca Pułku KOP „Baranowicze”, ppłk Władysław Stępkowicz – dowódca Batalionu KOP „Podswile”, ppłk Stanisław Wójtowicz – dowódca Batalionu KOP „Borszczów”, ppłk. kaw. Władysław Bereza – inspektor Południowej Grupy Szwadronów KOP, mjr dypl. Władysław Węgrzyński – dowódca Batalionu KOP „Hoszczka”, mjr Stanisław Szablowski – dowódca Batalionu KOP „Dederkały”, kpt. Sylwester Trojanowski – dowódca Batalionu KOP „Ostróg”, ksiądz kpt. Michał Tyszka – kapelan KOP, kpt. Józef Ruschar – dowódca III batalionu 3. Pułku Piechoty „Grupy Grodzieńskiej” w obronie Lwowa, ppor. rez. dr hab. Józef Wiśniewski – wykładowca w Szkole Głównej Handlowej, ppor. rez. Władysław Sebyła – poeta i redaktor „Kwadrygi”, ppor. kaw. rez. Wacław Russocki – prawnik i dyplomata, oficer 1. Pułku Kawalerii KOP i wielu, zbyt wielu innych oficerów KOP, których nazwiska zajęłyby większą część tego opracowania.

Liczni żołnierze KOP już w pierwszych dniach agresji radzieckiej w 1939 r. trafili do niewoli i do obozów NKWD. Wyszukiwano ich wśród

jeńców i w miejscach zamieszkania, a na przełomie 1939 i 1940 r. osadzono m.in. w obozach specjalnych w Kozielsku, Ostaszkowie, Starobielsku. Większość z nich została zamordowana w 1940 r. w ramach zbrodni katyńskiej.

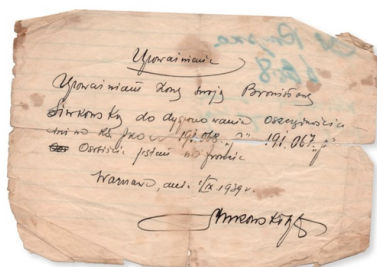
Liczni żołnierze KOP, którym udało się uniknąć śmierci w walce, pojmania do niewoli jenieckiej lub internowania, walczyli w konspiracji i w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Wśród nich był m.in. ppłk Nikodem Sulik, były dowódca Pułku KOP „Sarny”, który podjął działalność konspiracyjną w Służbie Zwycięstwu Polski na terenie Warszawy i Wilna. Po aresztowaniu w 1941 r. przez Rosjan został osadzony na Łubiance. Po uwolnieniu w 1941 r. trafił do Armii Polskiej w ZSRR i na Bliskim Wschodzie. Jako dowódca 5. Kresowej Dywizji Piechoty przemierzył szlak bojowy we Włoszech od Monte Cassino do Ankary i Bolonii. Podobną drogę przebyli m.in. płk Jan Gurbski, szef Wywiadu KOP, który przez Rumunię przedarł się do Francji, gdzie walczył w szeregach 2. Dywizji Strzelców Pieszych; płk Henryk Nitecki, zastępca szefa Wywiadu KOP, internowany w Rumunii, przedostał się do Jerozolimy, gdzie działał w Ekspozyturze „T” Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza, a od 1942 r. do końca wojny służył w 2. Brygadzie Pancerniej w 2. Korpusie Polskim; gen. bryg. Józef Giza („Baca”), w latach dwudziestych dowódca 6. Batalionu KOP w Iwieńcu, we wrześniu 1939 r. dowódca piechoty dywizyjnej 55 DP, służył w PSZ w Wielkiej Brytanii i na Bliskim Wschodzie; ppłk Jerzy Fryzendorf, kierownik referatu w Szefostwie Wywiadu KOP, po klęsce wrześniowej działał w Stambule (jako szef Ekspozytury Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza) i w Tunezji (jako kierownik placówki „Bey”), później służył w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich i w Sztabie Naczelnego Wodza; mjr Tadeusz Gawdzik, dowódca Kompanii Granicznej „Sławsko” w 1. Pułku KOP „Karpaty”, po ucieczce z obozu internowania na Węgrzech przedostał się do Francji i walczył w szeregach 2. Pułku Grenadierów Wielkopolskich, a następnie w Wielkiej Brytanii w 7. Brygadzie Kadrowej Strzelców oraz w Szkole Podchorążych Piechoty i Kawalerii Zmechanizowanej. Wśród internowanych na Litwie znalazł się m.in. ppłk Michał Osmala, ostatni dowódca batalionów KOP „Suwałki” i „Sejny”, we wrześniu 1939 r. dowódca zgrupowania, które broniło Suwalszczyzny. Po ucieczce z obozu przedostał się do Francji, a po jej klęsce w 1940 r., do Wielkiej Brytanii, gdzie był m.in. wykładowcą taktyki w Centrum Wyszkożenia Piechoty. W szeregach 3. Dywizji Strzelców Pieszych walczył we Francji kpt. Stefan Szulakowski, który następnie był oficerem w konspiracji Francuskich Sił Wewnętrznych (FFI) i brał udział w walkach partyzanckich.



Telefonogram Policji Państwowej z 17 września 1939 r. Fot. Ze zbiorów Archiwum Straży Granicznej



Sprzęt i wyposażenie odebrane polskim jeńcom wojennym. Wrzesień 1939 r. Fot. NAC



Upoważnienie do odbioru poborów kpt. Aleksandra Siwkowskiego, oficera intendentury w Dowództwie KOP i w zgrupowaniu KOP gen. bryg. Wilhelma Orlika- -Rückemana, zamordowanego w 1940 r. w Katyniu. Warszawa, 1 września 1939 r. Fot. Ze zbiorów Artura Ochała



Żołnierze KOP wśród jeńców przetrzymywanych przez Niemców w twierdzy Dęblin. 1939 r. Fot. Ze zbiorów Artura Ochała

Oficerowie, którzy pełnili służbę w KOP, znaleźli się w strukturach organizacji konspiracyjnych SZP-ZWZ-AK. Wśród nich najwybitniejszą postacią był gen. dyw. Stefan Grot-Rowecki, w latach 1935-1938 dowódca Brygady KOP „Podole”, a w czasie II wojny światowej w latach 1942-1943 dowódca Armii Krajowej.

Liczni żołnierze KOP, którym udało się uniknąć śmierci w walce, pojmania do niewoli jeńskiej lub internowania, walczyli w konspiracji i w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. (...) Oficerowie wywodzący się z KOP zasili także szeregi cichociemnych, którzy

zdecydowali się najkrótszą drogą wrócić do walczącego kraju.

Oficerowie wywodzący się z KOP zasili także szeregi cichociemnych, którzy zdecydowali się najkrótszą drogą wrócić do walczącego kraju: kpt. Stanisław Winter – oficer Okręgu AK „Nowogródek”, mjr Bolesław Żelkowski – z 2. Pułku KOP „Karpaty”, oficer Obszaru AK „Lwów”, kpt. Marian Mostowiec – były dowódca plutonu w 2. Pułku KOP „Karpaty” i oficer Kedywu Okręgu AK „Wilno”, ppor. Mieczysław Psykała – Okręg AK „Białystok”, por. Zdzisław Winiarski – oficer batalionu AK „Kiliński” w powstaniu warszawskim, płk. Przemysław Nakoniecznikoff-Klukowski – uczestnik operacji AK „Burza” na Kielecczyźnie i w Krakowie, mjr dypl. Tadeusz Burdziński – instruktor w Centralnej Szkole Podoficerskiej KOP „Oswiec”, oficer łączności w powstaniu warszawskim.

Podobnie potoczyły się losy podoficerów i szeregowych, którzy pełnili służbę w Korpusie Ochrony Pogranicza. Już na przełomie 1939 i 1940 r. wielu z nich zasiliło szeregi polskiej konspiracji. Na przykład w kadrze suwalskiej organizacji niepodległościowej Odrodzenie Narodowe znaleźli się byli podoficerowie KOP: plut. Antoni Kasowski i wachm. Feliks Abrahamik ze Szwadronu KOP „Druja”. Obaj aresztowani w 1941 r. przez Niemców zostali straceni w Królewcu w 1943 r. W szeregach ZWZ służyli m.in. st. sierż. Władysław Pieścik, a także kpr./plut. Waław Górski i żand. Waław Kaszczyk, kpr. Mieczysław Daniłowicz, którzy po zakończeniu działań wojennych jako żołnierze wyklęci brali udział w konspiracji antykomunistycznej.

W szeregach 2. Korpusu Polskiego znalazł się m.in. strz. Józef Górny, były żołnierz Batalionu KOP „Kleck” (1932–1933), który 18 września dostał się do niewoli radzieckiej. Nie przyznał się do służby w KOP, co uchroniło go przed śmiercią, ale nie przed zesłaniem do łagrów. Po uwolnieniu zasilił szeregi Armii Polskiej w ZSRR i na Bliskim Wschodzie. Brał udział w walkach m.in. o Monte Cassino i na szlaku 2. Korpusu Polskiego we Włoszech. W 1947 r. powrócił do Polski. Również strz. Antoni Byrski, były żołnierz Batalionu KOP „Kleck” (1935–1936), który we wrześniu 1939 r. walczył w rezerwowej 41. Dywizji Piechoty. Po wzięciu do niewoli radzieckiej w rejonie Biłgoraja (26 września), trafił do obozu na Ukrainie, gdzie pracował przy budowie dróg. Po uwolnieniu w 1941 r. trafił do armii gen. Władysława Andersa, z którą przez Bliski Wschód dotarł do Włoch. Jako żołnierz 17. Batalionu Strzelców 5. Kresowej Dywizji Piechoty walczył w bitwie o Monte Cassino. Poległ 17 maja 1944 r. pod San Angelo.

Każdy z żołnierzy, który służył w Korpusie Ochrony Pogranicza miał swoją – w mniejszym lub większym stopniu – tragiczną historię. Niejednokrotnie w okresie powojennym, przez wiele lat komunistycznej władzy w Polsce musiała ona być ukrywana przed innymi, często także przed bliskimi i znajomymi. Dopiero dziś, po wielu latach przemilczeń z trudem możemy odtwarzać ich dzieje.

COFNIJ SIĘ